

Z Życia Polesia

Numer 25

Puchaczów



Łączna



Ludwin



Cyców



Wierzbica



Sosnowica



Spiczyn



Egzemplarz bezpłatny

Styczeń-Marzec 2017

ISSN 2081-9137

Nakład: 3000 egz.

UŚCIMÓW



"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Spis treści

Portal ogłoszeń dla beneficjentów	
Ogłoszenie o naborze wniosków	3
XVII Walne Zebranie Członków	
Stowarzyszenia LGD „Polesie”	4
Kącik Historyczny	
Z dziejów policji państwowej na obszarze wczesnej gminy Urszulin - część I	5
Gmina Puchaczów	
700-lat historii Ciechanek	7
V Wojewódzki Festiwal Kolęd i Pastorałek „JEZUS MALUSIENKI”	
XXII Ogólnopolski Festiwal Kolęd Puławy 2017	
Ferie Zimowe z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Puchaczowie	8
Oferta edukacyjna - LO w Puchaczowie	
Otwarcie Dziennego Domu Senior - Wigor w Bogdance	9
Gmina Urszulin	
XVIII Bal Choinkowy	
Ferie z Gminną Biblioteką Publiczną w Urszulinie	
Dzień Kobiet w Gminie Urszulin	11
Warsztaty „Bez glutenu i laktozy”	
IX Konkurs muzyczny „Kolędy i pastorałki dawniej i dziś”	12
Gmina Uścimów	
Cudny koncert na Dzień Kobiet	
Rodzinne kolędowanie w Nowej Jedlance	13
Gmina Cyców	
Atrakcyjna zima cycowskich emerytów	
Trochę wioski prawie w centrum Warszawy	14
Gmina Sosnowica	
Turniej piłki siatkowej	
Turnieje sportowe z Zespołu Szkół Publicznych w Sosnowicy	15
Gmina Ludwin	
Dzień Kobiet	
Czwartkowe wypasy czyli XVI Ludwińskie Święto Smaków „Tłusty Czwartek”	16
Gmina Wierzbica	
Ferie w Wiejskim Domu Kultury w Busównie	
Eko Walentynki w WDK w Busównie	
„Spotkanie przy pączkach” w WDK w Busównie	18
Kącik literacki	19
Kącik kulinarny	20

Redakcja Kwartalnika:



Michał Woźniak



Małgorzata Leszczyńska



Ewelina Stopa

Autorzy Tekstów:



Monika Kędzierska



Adam Panasiuk



Maria Kozłowska



Barbara Starownik



Zofia Łasocha



Ewelina Stopa



Jan Baczyński vel Mróz



Joanna Zając

Justyna Abramik

Ewelina Misiura

Beata Sagan

Oliwia Szafran

Aleksandra Ukalska

Siedziba redakcji:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”
ul. Nowa 1, 21-070 Cyców
tel./fax: 82 567 76 75; 603 311 699
e-mail: biuro@lgdpolesie.pl
adres [www: www.lgdpolesie.pl](http://www.lgdpolesie.pl)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść przesłanych artykułów i źródła pochodzenia zdjęć.



Druk: DS Studio Reklamy
ul. Obrońców Pokoju 5/80
21-010 Łęczna



NABÓR WNIOSKÓW **na operacje w zakresie Tworzenie nowych przedsiębiorstw oraz Rozwijanie działalności gospodarczej** **w zakresie przetwórstwa, turystyki i rekreacji**

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie” informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

I. Zakres tematyczny, limit środków oraz formy wsparcia w ramach danego zakresu:

* Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 września 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz. U. 2015 poz. 1570 z późn. zm.)

Lp.	Nr przedsięwzięcia	Zakres tematyczny naboru (nazwa Przedsięwzięcia LSR)	Limit środków w naborze (zł)	Forma wsparcia
1	2.1.1	Tworzenie nowych przedsiębiorstw Wsparcie dotyczy operacji realizowanych w ramach zakresu określonego w § 2 ust. 1 pkt 2 lit. a rozporządzenia*	340 000,00 zł	Pomoc na operacje w zakresie określonym w § 2 ust. 1 pkt 2 lit. a ma formę premii w wysokości 70 000 zł.
2	2.2.1	Rozwijanie działalności gospodarczej Wsparcie dotyczy operacji realizowanych w ramach zakresu określonego w § 2 ust. 1 pkt 2 lit. c rozporządzenia* w zakresie przetwórstwa, turystyki i rekreacji	1 031 173,00 zł	Pomoc na operacje w zakresie określonym w § 2 ust. 1 pkt 2 lit. c ma formę refundacji poniesionych kosztów kwalifikowanych. Maksymalna kwota pomocy wynosi 300 000,00 zł, a intensywność pomocy jest nie wyższa niż 70% kosztów kwalifikowanych.

2. Termin i miejsce składania wniosków:

Termin składania wniosków: **04.05.2017r. – 02.06.2017r.** w godzinach **8.00 - 16.00.**

Miejsce składania wniosków: **Biuro Stowarzyszenia LGD „Polesie”, ul. Nowa 1, 21-070 Cyców**

Szczegółowe informacje na temat naboru wniosków znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej www.lgdpolesie.pl

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, poddziałanie 19.4 „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Portal ogłoszeń ARiMR dla Wnioskodawców/Beneficjentów

W celu zapewnienia Wnioskodawcom/Beneficjentom PROW 2014-2020 możliwości wywiązania się z obowiązku wyboru oferty w trybie konkurencyjnym, od dnia 18 marca 2017 r. ARiMR udostępniła specjalny portal, na którym Beneficjenci operacji realizowanych w ramach PROW 2014-2020, są zobowiązani zamieszczać zapytania ofertowe na wykonanie robót budowlanych, usługi lub dostawę maszyn czy urządzeń niezbędnych do wykonywania określonego rodzaju działalności.

Portal jest dostępny pod adresem: www.portalogloszen.arimr.gov.pl

Opublikowanie zapytania ofertowego na Portalu Ogłoszeń ARiMR jest możliwe po zalogowaniu się loginem i hasłem nadanym przez ARiMR. O uprawnienia do zamieszczania ogłoszeń na Portalu należy wystąpić składając Wniosek o nadanie uprawnień do Portalu Ogłoszeń Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wzory powyższych dokumentów dostępne są do pobrania na Portalu Ogłoszeń ARiMR w zakładce „Wzory dokumentów”.

XVII Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia LGD „Polesie”

30 marca 2017 roku w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zezulinie (Gmina Ludwin) odbyło się XVII Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Polesie”.

Spotkanie miało charakter sprawozdawczy. Podjęto uchwały zatwierdzające sprawozdanie merytoryczno – finansowe za 2016 rok oraz uchwały zatwierdzające zmiany w Statucie Stowarzyszenia i naszej Lokalnej Strategii Rozwoju. Zaprezentowano również działalność Zarządu, Rady oraz Komisji Rewizyjnej w 2016 roku. Podczas zebrania Dyrektor Biura Stowarzyszenia omówił przebieg przeprowadzonego pod koniec zeszłego roku pierwszego

naboru wniosków ogłoszonego w ramach nowej perspektywy finansowej oraz przedstawił zadania zaplanowane do realizacji przez Stowarzyszenie w 2017 roku.

Dziękujemy bardzo wszystkim naszym członkom za obecność i współpracę, a paniom z Centrum Kultury i Sportu w Ludwinie oraz Stowarzyszenia Kobiet Powiatu Łęczyńskiego za pomoc w zorganizowaniu Walnego Zebrania Członków i przygotowanie wspaniałego poczęstunku.

Tekst i zdjęcia: Ewelina Stopa



Wesołych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Czekamy wszyscy na Święta Wielkanocne,
przychodzące z wiosną.
Wyobraźnia działa.

Kończy się „p o s t” – przygotowanie duszy i ciała.
Aromat mazurka z makiem, babka lukrowana,
droga przez „R E Z U R E K C J Ę” z rana.

Wspólne śniadanie przy suto zastawionym stole,
dzielenie się jajkiem jak opłatkiem,
i ŻYCZENIA płynące z serca, jak potok pięknych słów.
kierowany do bliskich nam osób,
bez względu na wiek, urodę i majętność.

Tak błogo – ile potrafią z człowieka wykrzesać:
WIARĄ, NADZIEJĄ I MIŁOŚCIĄ.

Właśnie życzę „Wesołych Świąt” wśród bliskich,
przeżycia wspaniałego, i smacznego!
Wam – PRZYJACIELE

Autor wiersza: Maria Kozłowska

Kącik Historyczny

Z dziejów policji państwowej na obszarze ówczesnej gminy Urszulin - część I

W dniu 24 lipca 1919 roku Sejm RP odrodzonego po ponad 100 latach niewoli państwa polskiego uchwalił Ustawę o policji państwowej. Akt ten zunifikował wszystkie formacje milicyjno-policyjne, jakie dotychczas funkcjonowały w Polsce. Przyjmuje się, że dało to początek istnieniu polskiej policji, funkcjonującej do dnia dzisiejszego, a w związku z tym już niedługo obchodzić będziemy 100-lecie tej formacji państwowej.

Jako badacz historii lokalnej Urszulina i okolic pragnę przedstawić dzieje policji państwowej, jak również formacji policyjno-żandarmeryjnych z okresu zaborów oraz milicji obywatelskiej z czasów Polski Ludowej, przez pryzmat posterunków funkcjonujących na obszarze mojej gminy. Chcę przybliżyć historię policji nie tylko w kontekście organizacyjnym, ale moim zamiarem jest również zaprezentowanie otoczenia, w którym funkcjonariuszom przyszło służyć. Mój artykuł nie predysponuje do naukowego ze względu na niewielką część materiałów źródłowych, które w tym temacie udało mi się zbadać. Z tego też powodu moje dociekania historyczne zakończę na latach 60-tych XX wieku. Jestem przekonany jednak, że informacje przeze mnie zaprezentowane zainicjują kolejne badania, które być może uda się skonsolidować w jedną publikację. Rocznicą 100-lecia policji w Polsce jest natomiast doskonałą okazją, by taką publikację wydać. Zachęcam zatem, by przysyłali Państwo wszelkie dokumenty czy stare fotografie, przedstawiające historię „naszej” policji.

W tym numerze kwartalnika pragnę skoncentrować się na okresie poprzedzającym uchwalenie wymienionej na wstępie ustawy – czyli krótkiej analizie instytucji policyjno-żandarmeryjnych rosyjskiego zaborcy.

Zaryzykuję stwierdzenie, że w okresie Rzeczypospolitej Szlacheckiej nie było jednego urzędu czy formacji policyjnej, która odpowiadałaby za bezpieczeństwo wewnętrzne kraju. Pewne tego rodzaju uprawnienia posiadał marszałek, ale ograniczały się one do otoczenia króla, władze miejskie organizowały straż na obszarze swojej jurysdykcji, a rody magnackie w swoich latyfundiach. Generalnie do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego wykorzystywano najczęściej wojsko.

W okresie zaborów istotnym aktem prawnym w tym przedmiocie był dekret księcia warszawskiego Fryderyka Augusta z 1809 roku, wprowadzający gminy patrymonialne. Na czele takiej gminy stał wójt, którym z zasady był miejscowy właściciel dóbr ziemskich, gdyż najczęściej terytorium gminy pokrywało się zasięgiem terytorialnym dóbr szlacheckich. W wykonywaniu swoich funkcji właściciele ziemscy wyręczali się często opłacanym zastępcą. Na terenie ówczesnej gminy Urszulin gmin patrymonialnych było 3: andrzejowska, wereszczyńska i wolo-wereszczyńska. Trudno stwierdzić, że takie gminy miały charakter samorządowy, właściwie posiadały jedynie uprawnienia policyjno-sądowe i w niewielkim stopniu administracyjne (tj. wykonywanie zarządzeń władz publicznych). Jednym z jej zadań było np. poszukiwanie dezertów z wojska lub osób uchylających się przed służbą wojskową. Dla przykładu na opublikowanej liście Urzędu Gubernialnego Rekrucckiego w Lublinie z 1845 roku znalazł się chociażby Andrzej Grodziński z Andrzejowa. Zażądano wówczas od wszystkich wójtów, ażeby śledztwem tychże z całą usilnością zajęli się i ujętych wraz z wywodami słownymi, metrykami urodzeń, ślubów, itp. właściwemu Naczelnikowi Powiatu odstawili.¹

Kolejna reforma administracji terenowej nastąpiła w marcu 1864 roku – podział Królestwa Polskiego opartona 4 stopniach: gromady, gminy, powiaty i gubernie. W odróżnieniu od wcześniejszej struktury administracyjnej wprowadzono namiastkę samorządności poprzez wybór przedstawicieli władz lokalnych przez lokalną

społeczność. W następstwie tej reformy rok później stworzono Gminę Woleń Wereszczyńską z organami: wójt, zarząd gminny, zebranie wiejskie, sołtysi i sąd gminny z ławnikami. Wójta wyposażono w uprawnienia policyjno-administracyjne. Z końcem 1866 roku utworzono straż ziemską, która w praktyce odebrała wójtom uprawnienia policyjne, od tej pory wójtowie mieli wspomagać straż w jej działalności. W powiecie włodawskim takich straży utworzono 10. Dla obszaru gmin Wola Wereszczyńska i Hańsk siedzibę straży ziemskiej umieszczono w Wytycznie. Niezachowanie się archiwów, dotyczących działalności Gminy Wola Wereszczyńska i Powiatu Włodawskiego sprzed 1944 roku, nie pozwala niestety na poznanie organizacji posterunku straży w Wytycznie. Na podstawie informacji prasowych i analizie ksiąg metrykalnych wiadomo jedynie, że w latach 1914-15 obsadę posterunku tworzyli: starszy strażnik Łukasz Kozicki, młodszy strażnik Danił Cikwim oraz młodszy strażnik Maciej Karpiński. Strażnicy ci zakwaterowani byli w Wereszczynie: Kozicki u sołtysa Ignacego Garbackiego, Cykwim u Adama Wakuły, a Karpiński u Stanisława Kłoca.

Choć władze zaborcze stworzyły pozory samorządności na ziemiach polskich, to praktycznie stanowiska w administracji terenowej powierzano osobom lojalnym władzy.

Socjalistyczna „Gazeta Ludowa” pisała, że w tych stronach, co odstąpił od wiary i narodu polskiego i idą do cerkwi moskiewskiej po ślub – rząd moskiewski otacza czułą opieką, mianuje ich na wójtów, sołtysów i inne urzędy gminne. Pozwala im też rząd kraść na równi z rodowitymi moskalami – a oni za to szpiegują i donoszą moskalom na nas. [...]

Do spółki z nimi szpiegują nas ustawicznie popi moskiewscy i żandarmi.² Doskonałym przykładem takiej postawy był wójt Mykoła Chudopara, urzędujący przed wybuchem I wojny światowej. Antypolskie nastawie-



Jarmark w Wereszczynie

nie wójtów i straży ziemskiej doskonale obrazuje przypadek konfliktu Franciszka Cichego, włościanina z Jagodna, z niemieckim kolonistą Ludwikiem Zemlem z Rozplucia o zwrot zadatku za niezrealizowanie kupna 2 morgów łąki. Z „Ziemi Lubelskiej” dowiadujemy się, że spór dawniej był już sądownie przesądzony, ale włościanin słysząc o wielkiej sławie socjalistów z Kijan [tj. Bolesława Kiepczyńskiego, Stefana Sawickiego], którzy nie tylko potrafili najdawniejsze spory osądzić, ale i wykonanie ich natychmiast przeprowadzić, wezwał przeciwników swych na sąd polubowny i w tym celu przywiózł dwóch jakoby socjalistów z Kijan. Po rozpatrzeniu sprawy z kolonistą wezwany sąd i skarżący udali się do Żyda, ten jednak wcześniej udał się do wójta gminy Mikołaja Chudopary, który wraz ze strażnikiem ucąstkę sosnowickiego Wołowem,

przyzwawszy do pomocy Niemców kolonistów wpadli na podwórze, niemilosiernie zbili obydwo socjalistów, gospodarza, który ich wezwał, i przygodnego świadka [Stanisława Stawskiego], również gospodarza z Jagodna – Cichego. Nadmienić należy, że wójt i Wołow byli pijani i kolbami tak ofiary swoje traktowali, że wszyscy czterej nieprzytomni w omdleniu formowali jedną masę ciał zaciekających krwią. W takim stanie powiązanych odwieźli do gminy, następnie znowu bili, cegłą na przykład zęby wybijali, jednej z ofiar, której podano wodę kolbą od karabinu półkwartówkę z wodą wtłoczoną do ust. Nie dosyć na tem przedstawiciele władzy zwolniali ludzi i zachęcali do bicia powiązane i okrwawione ofiary – Niemcy przeważnie wywierali na bezwładnych swą siłę. W takim stanie nieszczęsnych sędziów i świadków odstawiono do Włodawy do naczelnika powiatu. Jeden z pobitych Cichy, ofiara gorliwego wójta, pożegnała się z tym światem, drugi [Kiepczyński] wybiera się w jego ślady, a i dwaj pozostali nie są w lepszym stanie.³

Opisana powyżej historia nie była odosobnionym przykładem. Jeżeli okres od upadku powstania styczniowego do wybuchu rewolucji z 1905 roku możemy uznać za czas względnego spokoju, to w kolejnych latach do wybuchu I wojny światowej Chełmszczyzna i Południowe Podlasie popadły w stan anarchii. W marcu 1905 r. w Woli Wereszczyńskiej odbyły się pierwsze w tutejszym powiecie strajki robotników folwarcznych. Wójt Iwan Niewiadomski komunikował powiatowemu naczelnikowi, że w dniu 2 marca wieczorem na obszarze gminy pojawili się nieznani ludzie w liczbie od 100 do 200 człowieka, którzy udawali się po dworach, podburzając parobków.⁴ Pochód fernali i wysuwane przez nich postulaty nie zyskały aprobaty miejscowych chłopów, stąd też ok. 80-osobowa grupa z 4 sołtysami na czele próbowała nawet ich rozpędzić. Przy ich pomocy służby policyjne zatrzymały przywódcę pochodu Iwana Pożaruka, którego po kilku miesiącach przebywania w gminnym areszcie przewieziono do aresztu w Siedlcach. Taką postawę bogatych włościan tłumaczyć można obawą przed buntem parobków w ich gospodarstwach.

Pomimo stłumienia rozruchów wysoki poziom niebezpieczeństwa utrzymywał się dalej, czego dowodzi relacja Czesława Karpińskiego, właściciela Nowego Andrzejowa, w „Narodzie”: Cichy nasz zakątek od pewnego czasu stał się miejscem popisów krasomówczych agitatorów socjalistów, którzy nie tylko nie znajdują chętnych słuchaczy, ale przyjmowani są niegościnnie. W okolicznych lasach dość dużych jeszcze, grasuje banda opryszków, przeciw którym ludność miejscowa czynnie się broni.⁵ Ofiarą grasujących w okolic band opryszków stał się jego brat Stefan Karpiński, właściciel Starego Andrzejowa. W dniu 24 września 1911 roku kilkudziesięcioosobowa grupa pod przewodnictwem Feliksa Puły z lubartowskiego okradła jego folwark. O szczegółach zdarzenia przeczytać możemy w miesięczniku „Tarcza Swobody”: Śmiałego, a na nieszczęście krwawego napadu dokonali bandyci onegdaj o godzinie 8 wieczorem na dwór p. Stefana Karpińskiego, właściciela Andrzejowa w pow. włodawskim w Król. Pol. P. Karpiński onegdaj na godzinę przed napadem wypadkowo wyjechał z żoną z domu. Bandyci wtargnęli przez kuchnię do domu z salwą strzałów. Przy kolacy siedział rządcą p. Józef Mateuszek (Czech, Taborczyk), który padł od kuli bandyckiej, z przestrzeloną na wylot szyją, brocząc krwią, a starszka nauczycielka p. Amelia Parys, i usługujący do kolacy lokaj, Władysław, skamienieli z przerażenia. Bandyci steroryzowawszy obecnych, zaczęli łup i pogrom. Literalnie wszystkie biurka, szafy, komody rozbito. W ścianach mnóstwo śladów od kul, szyby potłuczone. Chłopiec kredensowy zdołał jednak wymknąć się niepostrzeżenie i dał znać na wieś. W pół godziny wrócił z gromadą włościan (około 80), których strzegący zewnątrz bandyci przyjęli salwą z browningów. Przerażeni, a bezradni, bo w kije tylko uzbrojeni, włościanie cofnęli się, za chwilę zaś cała banda wyszła najspokojniej, oddalając się w ciemność, przy ciągłym odgłosie strzałów. Zaraz potem wyprawiono umyślnego posłańca do Włodawy po doktora i policyj. A że do powiatu wiorst 30, nad ranem dopiero przybyli doktor, sędzia śledczy i naczelnik straży ziemskiej z policyją. Bandyci zbiegli szosą, jak się zdaje w stronę Trawnika. Napad w okolicy zrobił wstrząsające wrażenie.⁶ Miesiąc wcześniej Czesław Karpiński padł łupem oszusta. Sprawę opisała „Nowa Gazeta”: Do Czesława Karpińskiego przyszedł wieczorem młodzieniec ubrany w mundur i czapkę szkoły technicznej Wawelberga i podający

się za studenta tej szkoły, Piechwańskiego. Przyjęto go bardzo gościnnie i wyznaczono pokój na nocleg. Na drugi dzień rano rzekomy student pożegnał p. Karpińskiego i udał się w dalszą podróż. Po odejściu jego jednak zauważono brak wielu wartościowych przedmiotów, w tej liczbie 60 numizmatów. Natychmiast syn p. Karpińskiego udał się konno w pogon za złodziejem i szczęśliwym trafem spotkał go w sąsiedztwie, gdzie go również grzecznie jako studenta pojmano. Po zrewidowaniu torebki podróźnej „turysty” okazało się, że zawiera ona tylko rzeczy skradzione u p. Karpińskich, ale również wiele innych wartościowych przedmiotów, złupionych zapewne w domach Ziemi Lubelskiej. Zdemaskowanego złodzieja oddano w ręce władz policyjnych pow. włodawskiego.⁷ Kolejne raz głośno o Andrzejowie było kilka miesięcy przed wybuchem wojny światowej, a to za sprawą Porzyckich. Chuliężstwo we wsi nie ustaje. Teraz daje o sobie znać nie tylko syn znanego Porzyckiego, o którym informowaliśmy w „Chełmskiej Rusi”, no i jego ojciec posiadający zaświadczenie do posiadania broni straszny nią wystrzałami⁸ – pisano w „Hołmskiej Rusi”.

Te i inne napady wywołały stan paniki. Niema chyba okolicy w kraju, w którym bandytyzm szerzyłby się w takich zastraszających rozmiarach, jak w naszej nieszczęsnej Chełmszczyźnie. Zuchwalstwo bandytów rośnie w miarę powodzenia, z jakim są organizowane napady i bezkarności. Napadają na dwory, urządzają zasadzki na przejeżdżających po szosach. Pomimo, że włościanie i Żydzi, nauczeni doświadczeniem, nie jeżdżą po szosie w pojedynkę, ale zawsze gromadą w kilka lub kilkanaście furmanek, niewiele to pomaga. [...] O niczym się teraz nie mówi, tylko o bandytach, widzi się ich na każdym kroku, powstają najfantastyczniejsze opowieści o napadach, grabieżach i mordach⁹ – pisano w „Zaraniu”.

Podobną relację znajdziemy w „Ziemi Lubelskiej”: Ludek nasz, który przed 30 kilku laty był wysoce religijnym i uczciwym, obecnie prawie powszechnie wyżył się tych cnót i rad korzystać z cudzej własności – swego sąsiada kmiotka, a jeszcze bardziej dworu, nie uważając tego za grzech. Nie tylko wypasają zboża i trawy, kradną jeden drugiemu sнопki z pola, ale dopuszczają się i gorszych rzeczy – rozbojów i grabieży.¹⁰ To nie jedyne zmartwienie mieszkańców. Na porządku dziennym było kłusownictwo i wyrąb dworskich lasów. Z kolei przedwojenna atmosfera sprawiała, że wszelkie przejawy antypaństwowej działalności, wyrażone nawet w słowie, skutkowały surowymi karami, z zesłaniami w głąb Rosji włącznie. Przekonał się o tym m.in. August Riewe, niemiecki kolonista z Wytuczna, którego w październiku Naczelnik Powiatu Włodawskiego nakazał doprowadzić do aresztu. Uzasadnienie brzmiało następująco: W czasie trwającej wymianie zdań na linii kolejowej Nowogród-Warszawa rozpowszechniał między ludnością pogłoski o porażce naszej armii, wychwalał w tym czasie wojsko i wojenne sukcesy Niemieckiej armii i potępiał przy tym porządek naszej władzy wykazując, że z zawojowaniem przez Niemców Przywiślańskiego Kraju porządek znacząco się poprawi, a potem na stacji 23 mówił o wydarzeniach na wojennym froncie. W areszcie przebywał miesiąc i wrócił do Wytuczna, ale już w grudniu nakazano zesłać go do guberni tomskiej.

Już dziś zapraszam Państwa do lektury kolejnego numeru kwartalnika, w którym opiszę dzieje policyj w latach 1918-1939.

Tekst: Adam Panasiuk

- 1) Dziennik Urzędowy Guberni Lubelskiej. Dodatek nadzwyczajny, nr 20 z 1845 roku, s. 1.
- 2) „Gazeta Ludowa”, nr 2 z 1902 r., s. 5.
- 3) „Ziemia Lubelska”, nr 239 z 1906 r., s. 3.
- 4) Włodawski Zarząd Powiatowy (nr zespołu 137/6), APL. Z rosyjskiego tłumaczył Adam Panasiuk.
- 5) „Naród”, nr 127 z 1906 r., s. 3.
- 6) „Tarcza swobody”, nr 10 z 1911 r., s. 4.
- 7) „Nowa Gazeta”, nr 347 z 1911 r., s. 3.
- 8) „Hołmskaja Rus”, nr 16 z 1914 r., s. 8. Tłumaczył Adam Panasiuk.
- 9) „Zaranie”, nr 12 z 1913 r., s. 316.
- 10) „Ziemia Lubelska”, nr 224 z 1912 r., s. 3.



Okrągła rocznica początków historii Ciechanek stała się tematem do kolejnego już spotkania w bibliotece w Ciechankach z cyklu „Tłusty czwartek w bibliotece”. W tym roku mija 700 lat historii naszej miejscowości oraz 190 lat istnienia Ciechanek Łańcuchowskich. Spotkaniu przy pączkach towarzyszył motyw przewodni jakim są wspomnienia. A tych nie zabrakło gdyż swoją obecnością zaszczytili nas seniorzy z naszej miejscowości.

Na początku spotkania został przedstawiony rys historyczny Ciechanek. Historia sięga XIV wieku. W 1317 r. wieś o dawnej nazwie Ciechanice rodu Firlejów otrzymała prawo średzkie, a w roku 1330 zmieniono je na prawo magdeburskie. W XVII w. tj. w roku 1626 była to duża wieś na 23 półtłankach, na mapie Parthees'a figuruje pod nazwą Ciechanki Piaskowe. Od 1827 r. Ciechanki nazywane są Ciechankami Łańcuchowskimi. Pod koniec XIX w. była tu gorzelnia. Ludność Ciechanek od niepamiętnych czasów trudniła się pozyskiwaniem miodu z barci leśnych. W 1905 r. Ciechanki była to wieś z folwarkiem w gminie Brzeziny, należąca do powiatu chełmskiego. Ciechanki miały wówczas 50 domów i 605 mieszkańców. W latach 1960-1965 Ciechanki funkcjonują jako wieś i kolonia. Od roku 1978 tylko jako wieś.

W latach 1915-1916 Ciechanki zastępyły jako miejsce bitwy po której pozostał cmentarz wojenny. Z 14 na 15 sierpnia 1920 roku przez Ciechanki przebiegał manewr Grupy Bułak-Bałachowicza i pododdziałów wojsk polskich, oskrzydlający Puchaczów i wyzwalający go od bolszewików.

Największym wydarzeniem w okresie II wojny światowej była potyczka do jakiej doszło 3 maja 1943 r. pomiędzy oddziałem dowodzonym przez Fiodora Kowalowa (wcześniej jako oddział im. Bema) a policją SS. Oddział stracił dowódcę, a Niemcy w odwecie nasilili represję na cywilnych mieszkańców Ciechanek i okolicznych wiosek.

W okresie II Wojny Światowej Niemcy kilkakrotnie organizowali łapanki. W czerwcu 1943 r. rozstrzelali 9 osób na oczach mieszkańców. Należy podkreślić, że ludność tutejsza spieszyła z pomocą prześladowanym Żydom i partyzantom.

Okres międzywojenny to okres pomyślnego rozwoju majątku w Ciechankach, którego właścicielem była rodzina Lachertów. Majątek Ciechanki został zakupiony przez Wacława Lacherta w dniu 13 października 1910 r. za 125 tys. rubli.

W majątku Ciechanki pozostał syn Zygmunt, który najbardziej nadawał się do zawodu rolnika. Lachertowie zapisali się

w historii jako działacze Stronnictwa Ludowego i jak na owe czasy byli bardzo postępowi. Zygmunt Lachert wprowadzał wiele innowacji do produkcji roślinnej, zwierzęcej czy sadowniczej. Lachertowie pomogli w budowie szkoły w Ostrówku, której Bohdan Lachert był projektantem. Był również autorem projektu pomnika Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na placu przed szkołą w Ciechankach.

Po wojnie majątek w Ciechankach został poddany par-

celacji. Dwór wraz z parkiem przeznaczono na dom pracy twórczej i wypoczynku dla literatów. Z czasem dom oddano kolejarzom, a w jakiś czas potem urządzono w nim Państwowy Ośrodek Maszynowy. Po likwidacji POM-u na wpół zrujnowany służył za mieszkanie kilku rodzinom. Obecnie mówi się o zamiarze ocalenia dworu w Ciechankach. Wokół tej niezwykle cennej inicjatywy swoje siły zjednoczyły władze gminy Puchaczów, władze sąsiedniej gminy Ludwin oraz Starostwa Powiatowego w Łęcznej, przy współudziale rządzących z rejonu łachowskiego w obwodzie brzeskim na Białorusi. Jest to projekt „lustrzany”, który miałby objąć dwa zespoły dworsko-parkowe po dwóch stronach granicy – Gruszkówki Tadeusza Reytana i Ciechanek Lachertów. Nasz obiekt miałby się nazywać „Dwór Lachertów - Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży i Grup Twórczych”.

Dzięki ofiarnej i aktywnej postawie mieszkańców wsi, Ciechanki należą do przodujących wsi w gminie i w powiecie.

Na spotkaniu wystąpił Krzysztof Tarka, przedstawiciel naszej młodzieży, który zaprezentował swoją pracę jaką napisał biorąc udział w ogólnopolskim konkursie historyczno-literackim „Pamięć nieustająca” zorganizowanym przez Fundację Ostoja przy Wiśle. Uczniowie pisali o losach

swoich rodzin w trudnym okresie II Wojny Światowej. Praca jego została opublikowana w książce „Oni i My. Spotkanie dwóch światów”. Krzysztof opowiedział m.in. o tym jaką rolę spełniali jego pradziadkowie w tworzeniu historii naszej miejscowości. Uczestnicy spotkania aktywnie włączali się do dyskusji,

przytaczając wiele zapamiętanych faktów historycznych z odległych nam czasów. Bardzo ciekawie opowiadała nam swoje przeżycia z wojny pani R. Kowalczyk najstarsza uczestniczka naszego spotkania.

Dzięki wspomnieniom naszych gości spotkanie stało się „żywą” lekcją historii.



V Wojewódzki Festiwal Kolęd i Pastorałek „JEZUS MALUSIENKI”

14 stycznia 2017r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Lublinie odbył się V Wojewódzki Festiwal Kolęd i Pastorałek „JEZUS MALUSIENKI”. Honorowy Patronat nad Festiwalem sprawowali: Ksiądz Biskup Artur Miziński, Lubelski Kurator Oświaty Pani Teresa Misiuk oraz Dyrektor SP 2 w Lublinie Pani Danuta Giletycz. Festiwal adresowany był wyłącznie do uczniów klas IV-VI Szkoły Podstawowej.

Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie reprezentowały dwie solistki: Joanna Ludwikowska oraz Weronika Wojczuk. Dziewczęta na co dzień pracują pod opieką instruktora muzyki - Pani Justyny Abramik.

Niezmiernie miło jest nam poinformować, iż obie nasze reprezentantki otrzymały wyróżnienia. Serdecznie gratulujemy!

Tekst: Beata Sagan



XXII Ogólnopolski Festiwal Kolęd Puławy 2017 - kolejny sukces wokalistów z GOK Puchaczów

W poniedziałek 9 stycznia 2017 r. w Domu Chemika w Puławach odbywały się przesłuchania w ramach XXII Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd Puławy 2017. Pośród 1400 uczestników z domów kultury, ognisk muzycznych i parafii znalazły się nasze artystki, występujące pod opieką artystyczną Pana Krzysztofa Zgórskiego oraz Pani Justyny Abramik. Swoje umiejętności zaprezentowali:

Nowopowstała Grupa Wokalna z GOK Puchaczów

Zespół wokalny TO MY

oraz soliści: **Martyna Styś, Martyna Buch i Adrian Buch.**

15 stycznia 2017 r. godz. 16.00 w sali widowiskowej POK „Dom Chemika” odbył się uroczysty koncert laureatów, na którym ogłoszono wyniki. Niezmiernie miło nam poinformować, że zespół TO MY zdobył I miejsce w kategorii młodzież. Natomiast „młodsza” Grupa Wokalna zajęła II miejsce w swojej kategorii. Trzeba nadmienić, iż I miejsca w tej kategorii nie przyznano wcale, więc dziewczyny okazały się najlepsze. Nasze solistki również spisały się „śpiewająco” bowiem, MARTYNA STYŚ zdobyła II miejsce w kategorii klas I-III, zaś MARTYNA BUCH (kategoria klas I-III) uzyskała wyróżnienie. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Jesteśmy z Was dumni!



Tekst: Beata Sagan

Ferie Zimowe z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Puchaczowie

Ferie Zimowe już za nami. Po długo wyczekiwanym odpoczynku wszyscy wracają do szkoły, a my...przeżyjemy to jeszcze raz!

Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie w tym roku nieco inaczej, zorganizował dzieciom czas wolny od nauki. Zazwyczaj różnorakie zajęcia i atrakcje odbywały się na miejscu, w domu kultury. Tym razem postanowiliśmy rozbudzić w dzieciach ciekawość świata, poszerzyć aspekty kulturalne, nie zapominając przy tym o aktywności fizycznej.

By to wszystko zrealizować, powstał pomysł Zimowych Wyjazdów. W przeciągu dwóch tygodni udało się nam odwiedzić Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, kino, gdzie mogliśmy oglądać premiery filmów animowanych „Sing” i „Balerina” oraz Park Trampolin w Lublinie „Mania Skakania”. Wszyscy bawili się wyśmienicie, co widać na zdjęciach poniżej. Czekamy na Was w wakacje!

Tekst: Justyna Abramik



Atrakcyjna oferta edukacyjna na rok szkolny 2017/2018 w LO w Puchaczowie: lotnictwo, wojskowość, kształcenie medyczne

Liceum Ogólnokształcące w Puchaczowie stawia przed sobą ambitne plany związane naborem do szkół średnich na rok szkolny 2017/2018. Szkoła nawiązała współpracę z Wydziałem Lotnictwa Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie i tym samym oferta edukacyjna liceum wzbogaciła się o kształcenie lotnicze, obok proponowanej już wcześniej specjalności z wojskowości i edukacji medycznej.

LO w Puchaczowie od lat współpracuje ze sztabem wojskowym w Lublinie, co ma obecnie duże znaczenie z uwagi na planowany przez rząd rozwój obrony terytorialnej kraju. Jednocześnie wielu uczniów deklaruje chęć nauki na kierunkach medycznych i taką możliwość szkoła im zapewni. Dodatkowym atutem LO w Puchaczowie będzie od nowego roku szkolnego kształcenie branżowe z zakresu lotnictwa i to rozszerzenie cieszy się już teraz dużym zainteresowaniem ze strony przyszłych absolwentów gimnazjów z terenu powiatu łęczyńskiego. Przyszli uczniowie LO w Puchaczowie, wzorem ubiegłych lat, będą uczestniczyć w zajęciach prowadzonych w Akademii Medycznej i w sztabie wojskowym w Lublinie lub w Centrum Lotnictwa WSZ w Chełmie, prowadzonych w dobrym otoczeniu dydaktycznym przez przeszkolonych specjalistów.

Jednocześnie Liceum Ogólnokształcące nadal pozostaje szkołą średnią z odpowiednimi rozszerzeniami. Jest to oferta wypełniająca niszę edukacyjną na terenie powiatu łęczyńskiego, powstała w oparciu o wysondowane oczekiwania i potrzeby. Liceum może poszczycić się wysoką zdawalnością egzaminów maturalnych i dobrze przygotowaną kadrą pedagogiczną oraz nowoczesną bazą w zakresie nauczania języków obcych metodą SITA. Wymienione wyżej czynniki powodują, że oferta gminnego liceum jest zdecydowanie atrakcyjna. Dodatkowo szkoła ma duże wsparcie ze strony organu prowadzącego, który już teraz finansuje liczne przedsięwzięcia umożliwiające uczniom inwestycję w rozwój osobisty i przyszłą edukację.

Tekst: Oliwia Szafran

Otwarcie Dziennego Domu Senior - Wigor w Bogdance

31 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie Dziennego Domu Senior-WIGOR w Bogdance. Wydarzenie zgromadziło licznych gości min.: Konrada Sawickiego – doradcę Wojewody Lubelskiego, Albina Mazurka – Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej LUW, Henryka Smolarza – byłego Posła PSL, Ks.

Adama Siomaka – proboszcza parafii pw. WNMP w Puchaczowie, ks. Michała Surowca – proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej w Nadrybiu, ks. Tomasza Konstanciuka – proboszcza parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie, Romana Cholewę – Starostę Powiatu Łęczyńskiego, Dariusza Kowalskiego – Wicestarostę Powiatu Łęczyńskiego, Jana Baczyńskiego vel Mróz – Przewodniczącą Rady Powiatu, Adama Grzejsiuka – Wójta Gminy Puchaczów, Barbarę Marcinek- Skarbnik Gminy Puchaczów, Katarzynę Wójcik-Kęcik- Sekretarz Gminy Puchaczów, Karola Zabłotnego – Wiceprzewodniczącą Rady Gminy Puchaczów wraz z radnymi. Swoją obecnością zaszczytili nas również dyrektorzy szkół, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych gminy Puchaczów, przedstawiciele organizacji pozarządowych, sołtysi, przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich oraz oczywiście główni goście a zarazem gospodarze -Seniorzy. Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia całej placówki oraz symbolicznego przecięcia wstęgi przez zaproszonych gości. Odważni uczestnicy Dziennego Domu „Senior-Wigor” Pani Ela i Pan Lucjan powitali wszystkich wierszem Wisławy Szymborskiej „Jak się czuję”. Nad przebiegiem uroczystości czuwały: Katarzyna Choma –Z-ca kierownika Referatu Rozwoju Lokalnego i Promocji Gminy oraz Ewa Kaźmierczak – Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Puchaczowie.



Po przywitaniu wszystkich zgromadzonych, została odczytana krótka charakterystyka projektu. Następnie została przedstawiona część artystyczna którą rozpoczął Łukasz Lisek – uczestnik WTZ w Janowicy. Część artystyczną uświetnił również występ przedszkolaków z Przedszkola w Puchaczowie. Grupa „Biedronki” przedstawiła opowieść „Blask nad Judeą”, która wprowadziła zebranych w ciepły klimat. Miłą niespodzianką okazały się prezenty zrobione przez Przedszkolaków dla naszych drogich Seniorów, którzy również odwzajemnili się słodkimi upominkami. Po części artystycznej nadszedł czas na przemówienia zaproszonych gości. Na koniec uroczystości goście spróbowali pysznego tortu, oraz zostali zaproszeni na poczęstunek.

Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, oraz osobom, które nadzorowały przebieg tworzenia Dziennego Domu Senior-WIGOR. Dziękujemy również Pani Annie Niwińskiej za ufundowanie okolicznościowego tortu.

Tekst: Aleksandra Ukalska



Projekt dofinansowany ze środków
Programu wieloletniego „Senior-WIGOR”
na lata 2015-2020 pod nazwą:

„Puchaczowska Akademia Aktywnego Seniora 60+”

Rozmowa przeprowadzona z pracownikami Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Bogdanie: Dorota Adamczyk – koordynator, Agata Bartoszek – instruktor terapii zajęciowej, Aneta Bochra – fizjoterapeuta, Barbara Bronecka – opiekun, Edyta Horzempa – opiekun.

Czy towarzyszyły Paniom jakieś obawy przed otwarciem Dziennego Domu „Senior-WIGOR”? Jeśli tak, to jakie?

EDYTA: Jak to zwykle bywa, początki nie zawsze są łatwe. Zazwyczaj wiążą się z wieloma obawami i wątpliwościami. Największe dotyczyły tego, czy proponowane przez nas zajęcia dostatecznie zainteresują Seniorów, czy chętnie będą w nich uczestniczyć, współpracować z nami.

ANETA: Również i ja miałam obawy dotyczące udziału Seniorów w proponowanych przeze mnie zajęciach aktywności ruchowej. Ale z perspektywy czasu widzę, że moje obawy były zupełnie niepotrzebne, ponieważ Seniorów nie trzeba jakoś specjalnie zachęcać do zajęć, co mnie bardzo cieszy.

Jak wyglądały początki pracy w Domu, a jak wygląda to teraz?

EDYTA: Na początku poznawaliśmy się. My poznawałyśmy Seniorów, Seniorzy nas. Z każdym dniem stawialiśmy się bardziej otwarci, nabieraliśmy do siebie coraz więcej zaufania. Dużo rozmawiamy...o wszystkim, o rodzinie, o zainteresowaniach, o zdrowiu, o codziennych problemach. Staramy się, by atmosfera panująca w domu była jak najcieplejsza. Cały czas poznajemy potrzeby Seniorów, staramy się być uważne, aby dostosować naszą ofertę do możliwości, zainteresowań i predyspozycji uczestników.

Czy lubicie Panie tę pracę? Co daje Wam największą satysfakcję?

BASIA: Bardzo lubię pracę w Domu. Największą satysfakcję daje mi bezpośredni kontakt z ludźmi, a tu mam z Seniorami. Są to osoby bardzo ciepłe, wrażliwe i mądre, od których można wiele się nauczyć. Nasi Seniorzy dają nam dużo pozytywnej energii i siły.

EDYTA: Również ważne jest to, że dzięki naszej pracy – działań na rzecz aktywizacji Seniorów, możemy się sprawdzać i spełniać w tym co robimy. A to przynosi obustronną satysfakcję.

ANETA: Bardzo lubię pracować z osobami starszymi. Zawsze cieszy mnie to, kiedy mogę złagodzić, choć w części ich dolegliwości bólowe, a także zaproponować chwilę odprężenia na przykład poprzez masaż relaksacyjny.

Ile osób na ten moment jest zapisanych? Czy nabór trwa cały rok?

DOROTA: W grudniu ubiegłego roku pracownicy socjalni Ośrodka pomocy społecznej prowadzili rekrutację do Domu. Udział w zajęciach zadeklarowało 26 osób. Obecnie rozpatrujemy 24 wnioski o przyjęcie. Każdego dnia z oferowanych form wsparcia i usług korzysta średnio ok. 16-17 osób. Utrzymujemy stały kontakt z tymi, którzy z różnych przyczyn nie mogą być z nami regularnie (okres przeziębień, grypa). Mam nadzieję, że gdy minie ten trudniejszy okres wszyscy Seniorzy będą w komplecie. Nabór do Domu nadal trwa. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć jak Dom funkcjonuje, jakie zajęcia oferuje. Jak wygląda rozkład dnia w Domu?

DOROTA: Dom czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

Prowadzimy zajęcia według wcześniej zaplanowanego harmonogramu, staramy się je planować uwzględniając zdrowy styl życia, zainteresowania i potrzeby Seniorów. Dzień rozpoczynamy od spotkania przy kawie, herbacie i ciastku. To jest czas na wspólne rozmowy o tym co się wydarzyło, na przegląd prasy, integrację. W godzinach przedpołudniowych seniorzy mogą skorzystać - w zależności od zainteresowań, samopoczucia - z zajęć tematycznych, np. fizjoterapii, terapii zajęciowej (rękodzieło, zajęcia manualne, plastyczne) lub też zajęć edukacyjnych, czy komputerowych. W godz. 13.00-14.00 wszyscy się spotykają przy wspólnym posiłku.

Po obiedzie i słodkim deserze jest czas na odpoczynek, zajęcia relaksacyjne, oglądanie telewizji, słuchanie muzyki, rozmowy indywidualne. Każdy dzień kończy się wspólnymi porządkami, podsumowaniem dnia i zawsze serdecznym pożegnaniem. Z konkretną ofertą Domu można zapoznać się odwiedzając stronę internetową: www.opspuchaczow.pl zakładka Dzienny Dom „Senior-WIGOR”.

Jakie zajęcia są realizowane w placówce i które cieszą się największym powodzeniem?

AGATA: Proponujemy naszym Seniorom różne ciekawe zajęcia, które mają na celu przede wszystkim ich aktywizację, rozwój zainteresowań, zagospodarowanie czasu wolnego. Prowadzimy zajęcia plastyczne, manualne, rozwijające sprawność rąk, rękodzieło artystyczne, zajęcia edukacyjne, komputerowe, kulinarne, krawiecko-dziwiarskie, zajęcia ruchowe i gimnastyczne. Ćwiczymy oraz rozwijamy pamięć i koncentrację poprzez gry, krzyżówki i zabawy. W niedalekiej przyszłości planujemy również wycieczki i wyjazdy np. do kina czy do teatru. Zamierzamy celebrować takie święta jak imieniny czy urodziny, Dzień Kobiet. Mamy już za sobą pierwsze Walentynki. Za kilka dni Seniorzy w Domu będą mogli korzystać z książek udostępnionych przez Bibliotekę w Puchaczowie. Póki co wszystkie zajęcia cieszą się dużym powodzeniem wśród naszych Seniorów.

Czy Seniorzy mają swoje obowiązki w Domu?

BASIA: W związku z tym, że zadaniem Domu jest m.in. uaktywnianie i podtrzymywanie sprawności psychofizycznej uczestników, Seniorzy są angażowani do różnych zajęć...może się wydawać, że mało atrakcyjnych i prozaicznych, ale jednak niezbędnych do tego, aby w Domu było zawsze czysto i świeżo. Każdego ranka podczas spotkania przy herbacie, kawie i ciastku są wybierani dyżurni, którzy dbają o czystość pomieszczeń, pomagają w przygotowaniu posiłku, nakrywają stoły, porządkują po obiedzie. Zajęcia takie prowadzimy w ramach treningu dnia codziennego.

Czego możemy Paniom życzyć?

AGATA: Myślę, że kreatywności. I oby nie zabrakło nam energii i pomysłów. Chciałybyśmy, aby to miejsce stało się dla Seniorów drugim domem, takim prawdziwym a nie jedynie z nazwy. Domem, w którym będą się czuli dobrze, i do którego będą chętnie wracać. Bo pamiętajmy, że Dom tworzą ludzie, a nie budynek.

EDYTA: Również tego, żebyśmy wytrwale wypełniały swoje obowiązki z jak najlepszymi efektami, bo to my tworzymy historię tego miejsca. I żeby dobrze o nas mówiono.

Rozmowę przeprowadziła Aleksandra Ukalska

Bal choinkowy dla dzieci to dzień niezwykle, często wyczekiwany przez wiele tygodni. Jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarczającą im wiele przeżyć i radości. O tym, że prawie każde dziecko kocha taniec i dobrą zabawę wiedzą chyba wszyscy. W dniu 14 stycznia br. odbył się po raz osiemnasty Bal choinkowy dla dzieci, zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Urszulinie w Sali Widowiskowej OSP przy Urzędzie Gminy w Urszulinie.

Podczas balu choinkowego prowadzonego przez animatorów kultury: Natalię Wilk i Tomasza Momota oraz Renatę Torbic – nauczycielkę z Miejskiego Przedszkola Integracyjnego we Włodawie, dzieci tańczyły i chętnie brały udział w różnych zabawach przygotowanych przez prowadzących. Liczne konkursy i zabawy uatrakcyjniły imprezę oraz integrowały dzieci. Wszyscy bawili się znakomicie. Nic tak jednak nie uszczęśliwiło dzieci jak przybycie Świętego Mikołaja który rozdał dzieciom długo oczekiwane prezenty.

Tegoroczne spotkanie choinkowe należy zaliczyć do udanych. Prowadzący bal wodzireje wprowadzili fantastyczną atmosferę. Nie zabrakło tańców słodkości i znakomitej zabawy.

Tekst i zdjęcia: Monika Kędzierska



Ferie z Gminną Biblioteką Publiczną w Urszulinie

Zgodnie z coroczną tradycją Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie zorganizowała ferie zimowe w bibliotece. Jak co roku z tej okazji odbyły się różne zajęcia popularyzujące w atrakcyjny sposób książkę i czytelnictwo, a przede wszystkim ukazujące bibliotekę jako miejsce dobrej zabawy. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci, zarówno tych młodszych, jak i tych nieco starszych.



W pierwszy dzień ferii zimowych, 17 stycznia br. odbył się turniej gry na xbox poprowadzony przez informatyka Marka Fudalę. Zacięta rywalizacja trwała prawie trzy godziny, nie zabrakło przy tym wielu emocji i wrażeń. Uczestnicy zostali nagrodzeni drobnymi upominkami, bowiem wszyscy aktywnie uczestniczyli we wspólnych zmaganiach.

Żeby nie było nudno, kolejny dzień ferii (18 stycznia br.) poświęciliśmy na wykonanie bransoletek, wystarczy trochę chęci, kilka prostych materiałów by stworzyć coś oryginalnego. Zajęcia manualne poprowadziła Marzena Kędzierska –Wojtas, uczestnicy włożyli dużo serca w wykonanie ozdobnych bransoletek, co było widać w efektach ich pracy.

Dopełnieniem naszych zimowych spotkań 19 stycznia br. była projekcja bajki. Kolejne ferie już za nami. Mamy nadzieję, że za rok będzie równie miło i sympatycznie.

Tekst i zdjęcia: Monika Kędzierska

Dzień Kobiet w Gminie Urszulin

8 marca br. w bibliotece - Książnica Pana Jana w Wytyczynie oraz w Hotelu „Drob” w Urszulinie, odbył się koncert z okazji Dnia Kobiet pod Patronatem Wójta Gminy Urszulin Tomasza Antoniuka. Uroczystość zorganizowana została przez Urząd Gminy, Gminną Bibliotekę Publiczną oraz Hotel „Drob” w Urszulinie.

Na spektakl przybyło niemal 200 mieszkank, które miały okazję wysłuchać niesamowitego i nastrojowego koncertu pod tytułem „Najpiękniejsze ballady świata” w wykonaniu Natalii Wilk i Tomasza Momot. Wójt Gminy Urszulin Tomasz Antoniuk dołożył wszelkich starań by każda z Pań w tym szczególnym dniu poczuła się wyjątkowo i w następstwie tego, powitał wszystkie Panie kwiatami i lampką szampa. Spotkanie rozpoczęło się od gorących i serdecznych życzeń złożonych dla kobiet przez Wójta. Ten doskonały i spektakularny wieczór na pewno długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

Tekst i zdjęcia: Monika Kędzierska



Warsztaty „Bez glutenu i laktozy”

„Bez glutenu i laktozy” to temat warsztatów który odbył się 10 marca br. w Gminnej Bibliotece Publicznej - Filia w Wytycznej, zorganizowany przez Klub Kobiet Aktywnych oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Urszulinie. Lekcję gotowania bez glutenu i laktozy poprowadziły Panie Barbara Maszewska i Magdalena Wesołowska- Gierlińska.

Panie udowodniły wszystkim, że gotowanie bez glutenu nie musi być nudne za to może być szybkie i smaczne. Dowodem na to były przygotowane proste, a zarazem pyszne, zdrowe i smaczne posiłki takie jak: placki ziemniaczane z dynią, placki z kaszy gryczanej i warzywami, racuchy z płatków jaglanych, chleb orkiszowy, chleb z maki ryżowej, ciastka z ciasta kruchego, cappuccino z mąki bezglutenowej i z masą budyniową na mleku sojowym oraz pyzy z mięsem z indyka.

Degustacje były ważnym punktem programu, ale najważniejsze było oczywiście wspólne gotowanie.

Uczestnicy warsztatów otrzymali również przepisy na wszystkie powstałe potrawy. To było bardzo sympatyczne i smaczne spotkanie.



Tekst i zdjęcia: Monika Kędzierska

IX Konkurs muzyczny „Kolędy i pastorałki dawniej i dziś”

Zespół Szkół w Urszulinie, Gmina Urszulin oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie od kilku już lat organizują konkurs muzyczny pt. „Kolędy i Pastorałki dawniej i dziś”. W ten sposób propagujemy wspólne śpiewanie kolęd, staramy się kultywować polską tradycję, a także promować talenty muzyczne wśród uczniów szkół podstawowych, gimnazjum i dorosłych.

Najpiękniejsze kolędy i pastorałki ponownie wybrzmiały w Urszulinie, pozwalając na zatopienie się w radosnej kontemplacji Bożego Narodzenia. W sobotę 14 stycznia 2017r. w Zespole Szkół w Urszulinie odbył się już po raz IX konkurs muzyczny pt. „Kolędy i Pastorałki dawniej i dziś” pod patronatem Wójta Gminy Urszulin - Tomasza Antoniuka. Jak co roku konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci, młodzieży jak i dorosłych.

Uczestników konkursu oceniała komisja w składzie: Tomasz Antoniuk- Wójt Gminy Urszulin; Natalia Wilk – wokalistka, nauczyciel śpiewu; Tomasz Momot- pianista, aranżer, kompozytor, dyrygent, doktor sztuk muzycznych; Janina Grzywaczewska – nauczycielka muzyki z Zespołu Szkół w Urszulinie, przyznała następujące miejsca w każdej kategorii wiekowej:

1. Soliści:

- kategoria klas 0-3:

- I miejsce zdobył – Patryk Dymitruk
- II miejsce zdobyła – Nikola Zajączkowska
- III miejsce zdobyła – Dominika Romaniuk

- kategoria klas 4-6:

- I miejsce zdobyły - Gabriela Prill i Wiktoria Kędzierska
- II miejsce zdobyła – Dagmara Misztalska
- III miejsce zdobyła – Natalia Łoś i Damian Hodun

- kategoria gimnazjum:

- I miejsce zdobył – Jakub Flor
- II miejsce zdobyła – Anna Szysz
- III miejsce zdobyła – Patrycja Tymoszczuk

2. Duety:

- kategoria klas 0-3:

- I miejsce zdobyli: Emilia Niedźwiedzka i Filip Lasyk
- Patrycja Hola i Aleksandra Niedźwiedzka

- kategoria klas 4-6:

- I miejsce zdobyli - Marta Artymiuk i Kinga Szelewicka

3. Zespoły:

- kategoria klas 0-3:

- I miejsce zdobył – „Żarcik”; „Iskierki”; „Uśmiechnięte Trio”

- kategoria klas 4-6:

- I miejsce zdobył- Czerwone czapki i Zespół klasowy 6 a
- II miejsce zdobył- Szkoła Podstawowa Garbatówka

- kategoria dorośli:

- Wyróżnienie: „Zaluczanie”; „Poleska Nuta”; „Ballada”; „Seniorzy”; „Chór Parafialny w Urszulinie”; „Chór Parafialny w Wytycznej”

- Soliści: Alicja Janiuk



Ponadto każdy z wykonawców otrzymał pamiątkowe dyplomy i upominki rzeczowe. Sponsorami nagród byli: Urząd Gminy Urszulin, Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie, Zespół Szkół w Urszulinie i Starostwo Powiatowe we Włodawie. IX konkurs „Kolędy i pastorałki dawniej i dziś” przypadł do gustu nie tylko publiczności ale i uczestnikom, którzy wyrazili chęć uczestnictwa w konkursie za rok.

Tekst i zdjęcia: Monika Kędzierska

Cudny koncert na DZIEŃ KOBIET

W tym roku nasze Panie z Gminy Uścimów świętowały Dzień Kobiet w Teatrze Muzycznym w Lublinie, gdzie odbył się niezwykle koncert, ponieważ wystąpił gościnnie Narodowy Teatr Opery i Baletu z Odessy. Była to niezapomniana podróż muzyczna przez różne historie miłosne operetki i musicalu. Narodowy Teatr Opery i Baletu to obecnie najstarszy Teatr Obwodu Odeskiego Ukrainy. Koncert cudowny, muzyka cudowna a artyści po prostu wspaniali, uczta dla oczu i uszu.

Publiczność bawił repertuar musicalowy wzbogacony ślicznymi strojami i tańcem baletu. Nasze Panie były przeszczęśliwe, wzruszenie niesamowite, zachwyt ogromny, a owacje były na stojąco-bardzo zasłużone.

Przepiękny występ, a głosy artystów - bajka, w ogóle przygotowanie repertuar i orkiestra – wszystko na najwyższym poziomie - rewelacja, po prostu „cud malina”.

Byłam, widziałam a zachwyt nie opuszcza mnie do tej pory.

Tekst: Barbara Starownik



Rodzinne kolędowanie w Nowej Jedlance

Jeszcze nie przebrzmiał czas świątecznej kolędy, jeszcze iskrzyły w domach choinki, zaraz po Trzech Królach - spotkaliśmy się w Nowej Jedlance na wspólnym, rodzinnym kolędowaniu. Przybyły całe rodziny, nawet babcie z wnuczkami. Do wspólnego śpiewania zaprosiliśmy wszystkich, łącznie z pracownikami Urzędu Gminy w Uścimowie na czele z Wójtem Gminy, radnych oraz kobiety z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Uścimowskiej na czele oczywiście z Prezesem Panią Ziutką. Było nas dużo i dzięki temu w miarę ciepło, była piękna szopka, fajna orkiestra – zaadoptowana charytatywnie z Ostrowa Lubelskiego. Oczywiście nie zabrakło Mikołaja, który poprowadził konkurs kolęd – dla dzieci i dorosłych, oczywiście z nagrodami. Chyba najwięcej frajdy miały dzieciaki z cudnej, zwierzęcej szopki i słodczy z mikołaja.

Kolędy i pastorałki śpiewali wszyscy –nawet nasza młodzież i to taka starsza troszkę z pomocą, ale śpiewali. Wszyscy byli wzruszeni, troszkę zaskoczeni, że tak fajnie, rodzinnie można przeżyć spotkanie przy kolędzie, bo kolędy i pastorałki zawsze poruszają czule i jednoczą



przy migoczącej światłkami choince. Te piękne chwile mogliśmy przeżyć dzięki pracy wspaniałych kobiet z Nowej Jedlanki i nie tylko, które włożyły mnóstwo wysiłku w przygotowanie uroczystego wieczoru. Spotkanie kolędowe odbywa się u nas już drugi rok i mam nadzieję że stanie się tradycją.

Tekst: Barbara Starownik

Atrakcyjna zima cycowskich emerytów

W numerze 24 Kwartalnika wspominałem o współpracy Związku Emerytów i Rencistów im. Jana Pawła II w Łącznej z Kołem Związku w Cycowie. Okazuje się, że nie był to tylko epizod w działalności tych „dorosłych” organizacji. Pani Prezes Elżbieta Blicharska zaprosiła na obchody Dnia Emeryta delegację Związku z Cycowa.

Uczestnicy mogli naocznie przekonać się, że pomimo środowiska miejskiego i osób skupionych w mniejszym obszarze, to zainteresowania i sposoby pracy są podobne. Z kulturalowych rozmów Cycowscy seniorzy dowiedzieli się, że Łęczyniacy w okresie jesienno-zimowym uczestniczą w zajęciach

Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ta wymiana doświadczeń przyczyniła się do tego, że Zarząd Związku w Cycowie zorganizował kilka różnych form spędzania czasu w okresie ostatniej zimy. Grupa 45 osób dwa razy wyjeżdżała na spektakle do Teatru Muzycznego w Lublinie na operetkę „Baron Cygański” i „Ania z Zielonego Wzgórza”. Pan wójt Wiesław Pikula nieodpłatnie udostępnił gminny autobus, co znacznie potaniło wyjazdy, gdyż wydatkiem były koszty zniżkowych biletów. W Gminnym Domu Kultury w Cycowie na spotkaniu uczestnicy zostali zapoznani z funkcjonowaniem i organizacją samorządu w Polsce, a pan wójt przedstawił informację o budżecie i finansach gminy. Spotkanie zakończono przy przysłowiowej kawie i ciasteczkach, oglądając z zainteresowaniem dwa filmy o gminie Cyców – „Cyców Świecie Nasz” i „Pamięć o Historii”. Osoby miały możliwość zobaczyć swoje sylwetki na filmach podczas uroczystości patriotycznych lub też przy prezentacji swoich wyrobów kulinarnych i rękodzieła sztuki ludowej naszego regionu. Plany na najbliższą przyszłość to Zjazd Gminny w kwietniu, na przełomie maja i czerwca wyjazd do muzeum w Kozłowie.

Jesień życia nie musi być nudna i przytłaczająca. Oprócz codziennych zajęć można od czasu do czasu gdzieś wyjechać, coś ciekawego się dowiedzieć, a nawet potańczyć na organizowanych „potańcówkach” czy też uczestniczyć w zajęciach pod okiem instruktorów w Gminnym Domu Kultury. Tak trzymać szanowny Zarządzie, stwarzajcie dalsze okazje do różnych spotkań.

Tekst i zdjęcia: Jan Baczyński vel Mróz

Trochę wioski prawie w centrum Warszawy

W pobliżu lotniska Chopina, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, wśród łąk, strumyków, oczek wodnych, różnej zieleni o „krok” od wielkich bloków mieszkalnych ma swoją siedzibę Służewski Dom Kultury w Dzielnicy Mokotów w Warszawie. Wydaje się być normalnością, jednak bryły budynków wkomponowane w okoliczną zieleni oraz duże obszary do rekreacji i wypoczynku, wyróżniają tę placówkę od innych. W okolicy urządzono tereny zielone i miejsca do edukacji, a także relaksu w pełnym tego słowa znaczeniu. Plac zabaw wkomponowany w całość zapewnia możliwość organizowania wypadów całych rodzin, bez potrzeby dalekiego wyjazdu i powrotu w wielkich korkach. Ktoś powie domy kultury są wszędzie i po co o tym pisać? Otóż Szanowni Państwo w lipcu 2016 r. wraz z przedstawicielami Zespołu Szkół im. Simona Boliwara w Milejowie i Starostwa

Urdaneta właśnie w SDK. Podczas przerwy w uroczystości jako typowy człowiek ze wsi wyszedłem na spacer po okolicznych terenach zielonych, z zainteresowaniem oglądając co tam jest, jak jest urządzone. Znajduje się w pobliżu również zagroda z kozami i piętrowy domek dla kotów. Nie licząc mostków ławeczek i oczek wodnych.

Moje główne zainteresowanie zostało skierowane na przylegający do budynków piękny ogród, mini sad i grządki warzywne. Grupa Pań wraz z dziećmi mocno się uwijała przy pracach pielęgnacyjnych. Jako człowiek od dziecka związany ze wsią zainteresowałem się co to za grupa i co robią. Panie chętnie poinformowały, że jest to ich wspólna pasja, a także możliwość pokazania swoim dzieciom skąd się biorą np. owoce, warzywa i jak się je produkuje. Od miesiąca lutego parapety w ich blokowych mieszkaniach pełne są doniczek z różnymi sadzonkami hodowanymi od nasion, później wysadzane są na grządki, pielęgnowane i z wielkim rytuałem zbierane. Po każdych zbiorach organizowany jest wspólny piknik rodzinny. Panie chętnie ustawiły się do wspólnej fotografii, z radością demonstrując uzyskane plony. Reasumując, okazuje się, że prawie w Centrum naszej Stolicy są miejsca do edukacji ekologicznej, jest możliwość spędzania czasu na łonie natury, a bawiąc się można wspólnie robić coś pożytecznego. Można edukować dzieciaki i pokazywać jak można żyć, mieszkać w komitywie z przyrodą i społecznością.

Więcej na stronie internetowej: www.sdk.waw.pl.

Tekst i zdjęcia: Jan Baczyński vel Mróz



w Łącznej, miałem możliwość i zaszczyt uczestniczenia w Świecie Narodowym Boliwariańskiej Republiki Wenezueli na zaproszenie Ambadora jego Ekszellen-

W dniu 4 marca 2017r. w Zespole Szkół Publicznych w Sosnowicy, po raz czwarty odbył się Turniej Piłki Siatkowej „SAMORZĄD RESZTA ŚWIATA” o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy. W turnieju udział wzięło 5 zespołów, w tym jeden żeński z Gimnazjum. Rywalizacja drużyn rozpoczęła się od losowania grup, w których zespoły grały systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów. Spotkania stały na dobrym i wyrównanym poziomie.

Najlepszą drużyną okazał się zespół z Nadleśnictwa Parczew, który wygrał wszystkie swoje mecze i zasłużył na całym turnieju. Brawa za walkę i poświęcenie na boisku należą się oczywiście wszystkim drużynom ale w szczególności zespołowi żeńskiemu z Gimnazjum (najmłodsza i waleczna drużyna).



W rozgrywkach wyłoniono następujących zwycięzców:

1. miejsce zajęło Nadleśnictwo Parczew
2. miejsce zajął LKS „Grom”
3. miejsce Samorząd
4. miejsce Gimnazjum chłopcy
5. miejsce Gimnazjum dziewczęta

Zespoły: Nadleśnictwo Parczew i LKS „Grom” otrzymały piłki siatkowe ufundowane przez Przewodniczącego Rady Gminy – Stanisława Bancerza i Dyrektora ZSP Marzenę Waszczuk-Bancerz, natomiast pozostałe drużyny otrzymały medale – ufundowane przez Wójta Gminy Krystynę Jaśkiewicz i Prezesa LKS „Grom” – Zofię Łasocha.

Tekst i zdjęcia: Zofia Łasocha

Turnieje sportowe w Zespole Szkół Publicznych w Sosnowicy

Organizowane turnieje wpisały się do kalendarza imprez sportowych w Zespole Szkół Publicznych w Sosnowicy. Nauczyciele wychowania fizycznego Małgorzata Maryjewska i Joanna Szeleszuk przygotowują dzieci i młodzież do startu oraz są zaangażowane w organizację imprez. Turnieje jak co roku dostarczyły uczniom wiele wrażeń, emocji i dobrej zabawy a sponsorzy zadbał o nagrody w postaci piłek i pucharów: Wójt Gminy – Krystyna Jaśkiewicz, Przewodniczący Rady Gminy – Stanisław Bancerz, Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych – Marzena Waszczuk – Bancerz, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz LKS „Grom” Sosnowica.

Wyniki Szkoła Podstawowa

Piłka ręczna: 1 miejsce Kl. VI, 2 miejsce Kl. V, 3 miejsce Kl. IV
Piłka nożna: 1 miejsce Kl. V, 2 miejsce Kl. VI, 3 miejsce Kl. IV

Wyniki Gimnazjum

Piłka siatkowa: 1 miejsce Kl. III, 2 miejsce Kl. II, 3 miejsce Kl. I
Piłka nożna: 1 miejsce Kl. III, 2 miejsce Kl. II, 3 miejsce kl. I



Nagrody wręczyły Panie: Dyrektor ZSP - Marzena Waszczuk-Bancerz, Sekretarz Gminy – Beata Wachulik, Członek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - Ewa Ignatowicz, oraz Prezes LKS „Grom” - Zofia Łasocha. Pamiątkowe puchary otrzymali: Gabriel Wołodko - król strzelców i Paweł Miszczuk – najlepszy strzelec ufundowane przez Prezesa LKS „Grom”.

Tekst: Zofia Łasocha

Dzień Kobiet

W piękne niedzielne popołudnie 5 marca 2017 roku w GCKiS w Ludwinie spotkaliśmy się, aby świętować „Dzień Kobiet.” Gościem specjalnym tego wydarzenia była celebrytka Ilona Felicjańska, która opowiadała o swoim życiu, lepszych i gorszych momentach. Motywowała do rozwoju, szukania inspiracji do działania, wspomniła, że warto walczyć o własne szczęście i niezależność i że nie należy bać się zmian w życiu, a także przypomniała jak ważna jest samokontrola. Zainteresowane kobiety mogły indywidualnie porozmawiać z Panią Iloną na dowolny temat, a także zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Wielką przemianę przeszły chętne uczestniczki Metamorfoz pod kierownictwem Dyrektora GDK Marzeny Karpowicz z Cychowa. Przed pokazem mody Pani Ilona opowiedziała o swojej karierze modelki, a w trakcie pokazu fachowo go komentowała. Nasze modelki wypadły wspaniale, a jedna z Pań tego dnia zrealizowała swoje marzenie uczestnictwa w pokazie mody! Pani Ilona namawiała uczestniczki, aby nie bać się marzeń i szukać we własnym życiu swoich pasji. Wspaniałym przykładem odnalezienia pasji malarstwa jest Agnieszka Choma, która wystawiała się ze swoimi dziełami. Alina Łuszczak „Centrum Pozytywnych Przemian” opowiedziała o swoich działaniach. Stowarzyszenie Kobiet Powiatu Łęczyńskiego pod kierownictwem Pani Elżbiety Wrońskiej przygotowały pyszny słodki poczęstunek do kawy. Nie mogło zabraknąć Kobiet z pasją, Stowarzyszenia Kobiet



**„Niedoskonałość jest piękna, szaleństwo to geniusz
i lepiej być całkowicie niedorzeczna niż nudna”**

~ Merlin Monroe

„Amazonki”, Grupy Inicjatywnej „Bez Granic”, a także Akademii Odchudzania na czele z Panią Katarzyną Popławską. Kącik poezji przygotowała Katarzyna Olszewska, która przeczytała wiersz własnego autorstwa „Kobieta”. Występami artystycznymi zachwycili nas: Martynka Styś swoim śpiewem, pod opieką Dyrektora Beaty Sagan z GOK w Puchaczowie oraz Duet Kana grający na skrzypcach Krystyna Panas i na akordeonie Kazimierz Grela z GOK Dyrektora Dominiki Korneckiej z Milejowa. Obsługę techniczną zapewnił nam Dyrektor Marek Chudzik GCK z Ziółkowa. Dodatkowo słuchacze z Zespołu Szkół w Ludwinie robili masáže oraz uwiecznili w fotografii wydarzenie. Pan Starosta Roman Cholewa wraz z Wójtem Andrzejem Chabrosiem wręczali prezentowane na tą okoliczność kwiaty każdej obecnej Pani. Wspólnymi siłami powstało wspaniałe wydarzenie dla kobiet, które jest ważną okazją do świętowania.



**„Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów”
Pierre de Brantome**

Tekst: Joanna Zając

Zdjęcia: Słuchacze kierunku Fototechnik
z Zespołu Szkół w Ludwinie

Czwartkowe Wypasy czyli XVI Ludwińskie Święto Smaków „Tłusty Czwartek”

„Powiedział mi Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła” - głosi staropolskie przysłowie.

Już od 16 lat tworzymy smaczną historię kulinarną Gminy Ludwin wraz ze Stowarzyszeniem Kobiet Powiatu Łęczyńskiego. Pożegnaliśmy ostatnie dni karnawału bawiąc się przy rytmach Disco Polo z zespołem Ego, Sonic oraz Nokaut- wokalista Przemysław Gilewicz był również prowadzącym. „Na tą imprezę przychodzę już od kilku lat w największym napięciu oczekując gwiazd wieczoru. W tym roku były to moje ulubione zespoły.” - powiedziała pani Alicja, mieszkanka Gminy Ludwin.

Oglądaliśmy prezentacje naszych młodych lokalnych artystów, m.in. Grupę tańca sportowego prowadzoną pod kierunkiem p. Grzegorza Demucha przy GCKiS, Grupę baletową ze Szkoły Podstawowej w Piasecznie, którą prowadzi p. Joanna Gugą. Wystąpili również laureaci zeszłorocznego konkursu „Magia

Talentów”, którzy zaśpiewali: Joanna Ludwikowska- „Tydzień u fryzjera” i „Żyj do przodu”, Ada Kapała „Radość najpiękniejszych lat” i „Wiem że jesteś”, Tomasz Jach i Michał Smyk uczniowie Gimnazjum- „Chodzą ulicami ludzie”. Młodszych uczestników wydarzenia zachwycił występ Cyrku O'bimolando swoimi akrobacjami, zonglerką, a także prawdziwym węzem. Zorganizowany został również kącik zabaw dla małych dzieci. Ze stoiskami pojawili się: Świetlica Terapii Zajęciowej w Janowicy, Pani Helena Bromirska- Kwiaty, Amazonki, Kobiety z pasją, Zespół Szkół Górniczych.

Częstowaliśmy się jak każda tradycja staropolska wieloma przysmakami specjalnie przygotowywanych na tą okazję przez uczestniczki warsztatów kulinarnych oraz chętnych, którzy zgłosili się na konkurs. Kto uczestniczył w wielkim obżarstwie to według starego powiedzenia czeka go powodzenie przez cały rok w dalszym życiu. A goście na wydarzeniu dopisali i potraw próbowali. Mieliśmy zaszczyt gościć delegacje z Białorusi

i Ukrainy, z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz reprezentantów lokalnych władz. Uczestników konkursu kulinarnego zgłosiło się blisko 100 osób, w tym kilkoro dzieci, a także młodzież. Wybór komisji konkursowej odbył się w drodze losowania, prowadząca- Katarzyna Tkaczyk rzucała piłeczki z danymi kategoriami, a publiczność je łapała. W ten sposób wyłoniona komisja ustaliła następujące wyniki konkursu kulinarnego XVI Ludwińskiego Święta Smaków „Tłusty Czwartek” dla danych kategorii:



Potrawy regionalne pochodzenia zwierzęcego, roślinnego i mieszanego.

- Miejsce I** Urszula Duda „Świnki na wypasie”
- Miejsce II** Jan Bagnosz „Bok Jana”
- Miejsce III** Anna Drabik „Kurczak w duecie”

Pierogi, ciasta, chleby i inne wypieki.

- Miejsce I** Karolina Kurlak „Chleb pszenny „Poezja smaku” z ziarnami”
- Miejsce II** Małgorzata Wiączek „Sernik żurawinowy”
- Miejsce III** Marzena Jankowska „Ciasto leśna polana”

Napoje, nalewki i przetwory.

- Miejsce I** Ryszard Białek „Nalewka dereniowa”
- Miejsce II** Grzegorz Garbaruk „Wódka lodowa”
- Miejsce III** Wiesław Nastaj „Nalewka z pigwy”

W tej kategorii pierwszy raz w historii Ludwińskiego Święta Smaków została przyznana Nagroda specjalna dla Andrzeja

Krępackiego za „Wino z Mniszka Lekarskiego”.

Potrawy dietetyczne.

- Miejsce I** Bogumiła Kowalczyk „Ciasteczka ryżowe”
 - Miejsce II** Danuta Smolarz „Vegetariańskie kotlety mielone”
 - Miejsce III** Stanisława Maleszyk „Sałatka wiosenna”
- Dwa wyróżnienie dla Joanny Wójcik „Sałatka krabowa” oraz Anny Klimek „Sałatka szpinakowa”.

Potrawy tradycyjne w nowoczesnym wydaniu

- kategoria dla dzieci i młodzieży;

- Miejsce I** Agnieszka Siedlecka „Ziemniaki faszerowane-zapiekane”
- Miejsce II** Mateusz Duda „Kęski z kurczaka z sosem czosnkowym”
- Miejsce III** Lena Jedut „Muffinki Lenki”

Po rozstrzygnięciu konkursu kulinarnego, wszyscy uczestnicy wzięli udział w degustacji potraw konkursowych. Stoły ugina-



ły się od pyszności i każdy mógł spróbować przygotowanych smakołyków. „Jest to bardzo dobra impreza lokalna, bo można spróbować wielu smaków różnych potraw. Przychodzę tu już od kilku lat i co roku jest coraz fajniej.”- powiedział Pan Kazimierz z publiczności.

Chcemy w GCKiS zorganizować „Klub smakosza”- cykliczne warsztaty osób zainteresowanych tematyką kulinarną. Zainteresowanych zachęcamy do dyskusji oraz zgłaszanie pomysłów na kolejną edycję wydarzenia Ludwińskiego Święta Smaków „Tłusty Czwartek”. Serdecznie zapraszamy. Więcej szczegółów u Nas.- powiedziała Dyrektor GCKiS Anna Czarnecka.

Tekst: Joanna Zając
Zdjęcia: Rafał Tomczyk





Ferie w Wiejskim Domu Kultury w Busównie

Podczas ferii odbywały się dla dzieci zajęcia kulinarne. Na pierwszym spotkaniu dzieci usmażyły naleśniki z pysznymi dodatkami: owocami, tartą czekoladą, jogurtami oraz z cukrem pudrem - ich cudowny zapach wypełnił całą świetlicę. Drugim przygotowanym specjałem były domowe hamburgery. Dzieci samodzielnie kroili warzywa, opiekali bułki, a opiekun smażył

W trakcie przejażdżki podziwialiśmy zimowy krajobraz, nie zabrakło również saneczkarskich atrakcji. Po przejażdżce sankami przyszedł czas na wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek. Po takiej przejażdżce kiełbaski i gorąca herbata bardzo smakowały. Zimowa atrakcja wywołała uśmiech i ogromną radość naszych podopiecznych. Dzień spędzony na świeżym powietrzu będziemy mile wspominać. Dziękujemy Panu Mirkowi Maleszykowi za kierowanie zaprzęgiem i czuwanie aby koń płynnie ciągnął sanie oraz opiekunom, którzy asekurowali uczestników zimowej zabawy.



kotlety. Po przygotowaniu dodatków pozostało tylko w całość poskładać hamburgery. Oczywiście hamburgery były „palce lizać”. Na zakończenie ferii uczestnicy zajęć zapełnili swoje brzuszki pysznymi hot-dogami. Dzieciaki świetnie się bawiły i z przyjemnością degustowały swoje wypieki. Uczestnicy zajęć samodzielnie z zachowaniem zasad bezpieczeństwa posługiwali się mikserem i opiekaczem pod okiem pracownika WDK. Wspólne wypieki dostarczyły wielu niezapomnianych wrażeń... Nie zabrakło również zajęć rekreacyjno- ruchowych, podczas których nasi podopieczni grali w tenisa stołowego, bilarda, piłkarzyki oprócz tego dla trochę młodszych udostępnione zostały gry planszowe, spośród których popularnością cieszyły się: warcaby oraz Calineczka.

Korzystając z przepięknej zimowej aury, podczas ferii został zorganizowany dla dzieci kulgig. Na miejscu czekały na nas sanie i przepiękna kłacz, wystarczyło tylko doczepić własne sanki.

Jednak największą atrakcją dla wszystkich na zakończenie ferii okazał się Turniej tenisa stołowego, który odbył się 28 stycznia w WDK Busówno. W zawodach wzięło udział 15 zawodników, którzy walczyli o nagrody rzeczowe. Rywalizowano w czterech kategoriach wiekowych: I – chłopcy do lat 15, II – dziewczyny do lat 17, III – dziewczyny od lat 18 oraz IV – chłopcy od lat 18. Walka była bardzo zacięta i trwała do ostatniej minuty. Każdy chciał wygrać, ale niestety wygrali najlepsi.

Zwycięzcy pierwszych trzech miejsc otrzymali zestawy paletki i piłeczek do tenisa stołowego oraz dyplomy uczestnictwa. Pozostałym uczestnikom za swój trud i wysiłek wręczono nagrody upominkowe. Nagrody ufundowali Radni Gminy Wierzbica Anna Flisiuk i Stanisław Szpefluk oraz Ewelina i Damian Misiura. Gratulujemy zwycięzcom!

EkoWalentynki w WDK w Busównie

My również włączyliśmy się w akcję zbierania zużytych baterii. Organizatorem akcji „Chełm kocha recykling - EkoWalentynki 2017” było Stowarzyszenie Inicjatywa Obywatelska „Nasz Chełm”. Aby dostać jednego lizaka, należało przynieść 10 zużytych baterijek. Kulminacyjnym momentem był Dzień Zakochanych – dzieci otrzymały lizaki w kształcie serduszka.



„Spotkanie przy pączkach” w WDK w Busównie

Dnia 23 lutego, w czwartek, w święto Tłustego Czwartku miało miejsce I Spotkanie Integracyjne Członkiń Kół Gospodyń Wiejskich gminy Wierzbica. W tym dniu we wszystkich domach królują na stołach pączki i faworki. Aby tradycji stało się zadość



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Busównie naszykowały mnóstwo pysznych pączków. A wśród przybyłych gości pojawiły się Panie z KGW Olchowiec, KGW Syczyn, KGW Chylin oraz KGW Pniówno. I jak głosi stara ludowa tradycja: ten kto w tłusty czwartek nie zje pączka, nie będzie miał szczęścia! Nasze Panie wzięły sobie te słowa mocno do serca i beztrudnie oddały się tłusto-czwartkowej rozpuście.... Spotkanie przebiegło w miłej i radosnej atmosferze, podczas którego wszyscy świetnie się bawili.

Teksty i zdjęcia: Ewelina Misiura



Moja biografia

Maria K. – to właśnie jestem ja.
Tak mi się w życia logice składa,
Wiele spostrzeżeń w rymy układa.

Życie stwarza okazji wiele,
na szarżyznę i na wesele.
Monotonne dni – są tłem,
do przysłowiowych wisienek na torcie.

Jak bogato tort nasz udekorowany,
sami na atrakcyjność, najpewniej wpływamy.
Ja rymuję od małego,
mój tata z mamą - przyczynili się do tego.

Ludzie prości z tradycjami, zawsze sercem byli z nami.
Nie potrafię streścić krótko, lecz wspominam z rzewną nutką.
A biografii całe strony, są zawarte, rymem wsparte.
Cóż majątek, forsy wiele, a gdzie są przyjaciele?

Kiedy byłam jeszcze mała, już wierszyki układałam.
To jak w sporcie, jak w sztafecie, ja już mama moich dzieci.
Znowu wiersze się przydały, naszych synów usypiały.
Ot biografia prosta śmiała, i do wnuczków doleciała.

Życie punkt widzenia zmienia,
więc w młodości są marzenia, a na starość też wspomnienia.
Ważne, że nie jestem sama – jest przymnie dobra dusza bratnia,
planuję, marzę, choć wiem, że nadzieja umiera ostatnia.

Poezja

Poezja – coż to jest ?
tekst rymuje się na pewno,
myśli przed wyrazem biegną.

Poezja - to wyrazów finezja,
niby proste, a to wielka sztuka,
słowa o zamierzonym znaczeniu,
z rymem wyszukiwać.

Poezja bawi, rozczuła,
prowokuje do łez,
w poezji,
coś tajemniczego jest.

Poezja – to fala,
na spokojnej wodzie.
Poezja – to śpiew ptaków,
o słońca wschodzie i zachodzie.

Poezja – to sny,
Wieczorem, finezją rozbuchane,
a też wzbogacone,
mrzonkami nad ranem.

Poezja mówią,
to nie literatura,
a przekazać rymem wydarzenie,
potrafi osoba mało, która.

Kochajmy wierszyki,
rymowanki, treny, ody,
nie ważny wiek, duchem czytelniku,
bądź zawsze optymistą młodym.

Kącik Literacki

Mój pierwszy wiersz

Mój pierwszy wiersz,
był taki banalny,
moja pierwsza rymowanka,
jak wiosną kolorowa sasanka.
Dziś zapomniany, kapryśny, śmieszny,
nie wyniosły, wymyślny,
a tak ważny – bo pierwszy.
Rym to światełko w tunelu,
jakie zapala się wielu, wielu jak ja,
małym – marzycielom.
Rym to iskra przyjacielu,
nie gaś jej w ciemnym tunelu,
kiedy już osiągniesz dojrzałość,
ucieknie do kącika śmiałość.
Z dorosłością przychodzi wyrachowanie,
Marzycielu – już PANIE.
Rymy pojawiają się, uciekają,
wyjść na papier śmiałości nie mają.
Powiedzmy sobie,
w chwili natchnienia,
rymy są zabawą – jak krzyżówka,
nie żałujmy kartki i ołówka.
Pytanie po co, bez odpowiedzi,
aby zdobywać laury – uznania?
Wyróżnienia dopadają niewielu,
one rzadko są do zdobycia – za życia.
Ja moje spostrzeżenia zapisuję,
aby wysprzątać w główce,
kiedy się rymów nabiera,
tak mi bałagan doskwiera.
Chcąc mieć trochę spokoju,
rymowanki na papier przenoszę,
radzę – warto spróbować – spróbujcie proszę.



Wiersze autorstwa: Marii Kozłowskiej

KĄCIK KULINARNY

ZAPIEKANE ZIEMNIAKI FASZEROWANE

Agnieszka Siedlecka

Skład:

15 sztuk ziemniaków
40-50 dag mięsa mielonego
2 jajka
Cebula
1-2 łyżki bułki tartej
Sól, pieprz, inne przyprawy według uznania
Olej
Tarty żółty ser do posypania

Wykonanie:

Ziemniaki dokładnie umyj, przekrój na pół i obgotuj do połowy miękkości w osolonej wodzie. Odcedź, ostudź i łyżeczką wydrąż środki.

Farsz: Drobno pokrojoną cebulkę podsmaż na oleju, dodaj mięso mielone i ciągle mieszając smaż do momentu odparowania wody. Ostudź. Następnie dodaj jajka, bułkę tartą, sól, pieprz, ewentualnie inne przyprawy i wymieszaj. Nadziej farszem ziemniaki. Ułóż ziemniaki na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia.

Zapiekaj w piekarniku w temperaturze 200 stopni do zarumienienia ziemniaków tj. około 25-30 minut. Pod koniec posyp tartym żółtym serem.

SERNIK ŻURAWINOWY

Małgorzata Wiączek

Skład:

30 dag mąki pszennej
15 dag margaryny
10 dag cukru
4 żółtka
Łyżeczka proszku do pieczenia
Szczypta amoniaku
2 łyżki kwaśnej śmietany

MASA SEROWA:

25 dag margaryny
1,5 kg mielonego twarogu
30 dag cukru pudru
15 dkg suszonej żurawiny, zalać gorącą wodą, odlać wodę, obsypać mąką,
10 żółtek/ białka ubić osobno i dodać do masy
2 opakowania budyniu waniliowego
Zapach waniliowy
Polewa czekoladowa
15 dkg żurawiny posypać po wierzchu

WYKONANIE:

Margarynę siekamy z mąką, żółtka ucieramy z cukrem, proszkiem, amoniakiem i śmietaną. Mieszymy z mąką i zagniatamy gładkie ciasto.

MASA SEROWA:

Margarynę ucieramy z cukrem, stopniowo dodajemy żółtka, twaróg i budyń. Białka ubijamy na sztywno, dodajemy do masy, dosypujemy żurawiny - mieszamy. Ciasto podpiekamy. Wykładamy masę serową i pieczemy 65 minut w 170 stopniach. Dekorujemy.

CHLEB PSZENNY „POEZJA SMAKU” Z ZIARKAMI

Karolina Kurlak

Skład:

1 litr wody o temperaturze około 40 stopni
50 dag drożdży,
1 kg mąki pszennej
1 łyżka soli
3 łyżki oleju
Ziarka
3-4 ząbki czosnku
Otręby

Wykonanie:

Do dużego garnka wlać wodę i rozpuścić drożdże - wymieszać. Wsypać mąkę i mieszać, aż do uzyskania jednolitej masy. Do masy dodać sól, olej, ziarna, otręby, czosnek i dobrze wymieszać. Przykryć ściereczką i odstawić do wyrośnięcia (30-40 minut). Przełożyć do foremek (2 średnie) wysmarowanych masłem. Wstawić do rozgrzanego piekarnika na 230 stopni. Piec około 55 minut. Po upieczeniu wyjąć z foremek do ostygnięcia.

Wegetariańskie kotlety mielone

Danuta Smolarz

Skład:

40 dag białej fasoli
Cebula
2 jajka
4 łyżki bułki tartej
Sól i pieprz
Olej do smażenia

Wykonanie:

Fasolę namoczyć na noc. Następnego dnia zalać świeżą wodą i ugotować na miękko (bez soli). Gdy ostygnie zmielić w maszynce do mięsa, dodać pokrojoną cebulkę, bułkę i jajka. Uformować małe płaskie kotleciki.